Ner 59. ROK 1835. PIĄTEK 13 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Krystyny Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Niecisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27"2"', 568	—1°, 4	1"', 73	Pł. Wschodni słaby	Pogoda	
12 12	2, 649	† 5, 6	2. 04	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
3	2, 664	† 7, 4	1, 61	Pł. Wschodnisłaby	„ „	
9	3.059	† 3, 4	1, 84	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

Nro 1549.

SENAT RZĄDZĄCY.

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Prostując zaszłą omyłkę w redakcyi programmatu wskazującego ceremonije żałobne z okazyi wczesnego zgonu, wiekopomnéy pamięci Nayjaśnieyszego Cesarza Austryi Franciszka I. zachować się mające, Senat rozporządza, iż gruba żałoba nie na tygodni cztery, lecz na tygodni pięć zawdzianą bydź ma. O czém wszystkie władze publiczne na oddzielnéy drodze, z poleceniem zastósowania się, zawiadomionemi zostają.

Kraków 11 Marca 1835 r.

Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.
Sekr. Jlny Senatu
DAROWSKI
Nowakowski Sek. Exp. Sen.

Towarzystwo Dobroczynności.

Troskliwe o pomnożenie funduszów ledwie wystarczyć mogących do utrzymania kilkuset ubogich w zamku krakowskim umieszczonych, mając przytém 70 dzieci ubogich w tym instytucie utrzymywanych i wychowanie odbierających; tyle krotną udowodnioną gorliwością szanownych i łaskawych Dam krakowskich wsparte, uprosiło za pośrednictwem swojey Prezesowéy poniżéy wyszczególnione Damy, do zbierania fantów na loteryą corocznie w tym dobroczynnym celu ciągnioną. — Zawiadamiając przeto niniey-szém Szanowną Publiczność, iż na ciągnienie wspomnionéy fantowéy loteryi dzień 31 marca r. b. przeznaczonym został, ma zaszczyt Ją upraszać, aby chcąc się przyczynić do wsparcia cierpiącéy ludzkości, i wywdzięczyć się niejako Damom trudów i fatygi nieodmawiającym, z szczodroty swojey mające bydź na loteryą ofiarowane fanty, u Dam tu poniżéy wyszczególniających się, składać raczyła.

Kraków 8 marca 1835 r.

Fr. Salezy *Gawroński* P. w T. D.

Damy do zbierania fantów na Loteryą uproszone.

JJWW. Deskurowa.
— Dembińska Magdalena.

JJWW. Florkiewiczowa.
— Grodzicka Senatorowa.
— Gostkowska Mikołajowa.
— Hallerowa Senatorowa.
— Krzyżanowska Adamowa.
— Mieroszewska Karolowa.
— Hr. Potocka Hermanowa.
— Piechocka.
— Sapalska Franciszkowa.
— Wolffowa Wincentowa.
— Wodzicka Józefowa P. T. D.

K r a k ó w.

Dzisieyszéy nocy około godziny 3 zajął się ogień w officynie XX. kanoników Lateranneńskich przy kościele *Bożego Ciała* na Kazimierzu. Pożar był gwałtowny i z początku trudny do opanowania; dopiero za przybyciem narzędzi ogniowych, i liczniejszéy pomocy z miasta, szczęśliwie przytłumiony został; officyna atoli dotykająca klasztoru, niemogła bydź od zupełnego spalenia się uratowaną.

(A. N.) Upraszam Redakcyi, o umieszczenie tey tylko jedyney myśli, do którey mnie pożar dzisieyszey nocy spowodował, a tą jest: Czy niebyłoby to zgodne z dobrem powszechnem i do połączenia z obywatelskiemi zamiarami naszego Szanownego *Towarzystwa strzelców Krakowskich* łatwém, iżby do swojej pięknej instytucyi, przyjęło razem obowiązek utworzenia pomiędzy sobą korpusu ogniowego? — Członkowie towarzystwa mogliby bydź z kolei dowódcami pompiarzy w dzielnicach miasta, i mieć pod swemi rozkazami na przypadek ognia, wszystkie pociągi mieyskie, narzędzia ogniowe, i ludzi wyznaczonych z każdey gminy; względem czego nowy statut przepisałby stósowne prawidła i raz na zawsze zabezpieczył nasze miasto od nieprzewidzianey okropności pożarów, i strasznych skutków ze spóźnionego ratunku! — Szanowne towarzystwo, stałoby się w tedy naywspanialszym zakładem.

Jutro w teatrze narodowym dana będzie ulubiona komedya hr. Fredra, pod napisem: *Mąż i żona*, którą poprzedzi znany brzuchomowca i mimik, P. Schreiber, swoją komedyą bardzo zabawną pod napisem: *Figle Niklasa.*

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 26 *Lutego.* Przedwczoray xiąże Orleans odwiedził marszałka Gerard i przeszło godzinę z nim bawił na rozmowie.

Hrabia Rigny minister spraw zagr: dawał tegoż dnia wielki obiad dyplomatyczny, na którym prócz wszystkich posłów zagranicznych, znaydowało się wielu parów, deputowanych i jenerałów.

Wczoray pracowali z królem na przemian ministrowie Humann, Rigny, Persil i prezes rady ministrów.

Słychać że P. Thiers nakłonił się wniyśdź na powrot do ministerstwa.

Dzisieyszy *Monitor* zawiera następujące udzielenie o wypadkach w Hiszpanii pod d. 23 lutego z Bajonny: »Dostawa pieniędzy i różnych rzeczy nadeszła dnia 22 z Aldudów. Mina odebrał ją w wąwozach Urtiage, i udał się drogą przez Enguy do Pampeluny, gdzie miał jeszcze tego dnia stanąć. Pięć batalijonów karlistowskich znaydowało się pod St. Estevan. Mina uczynił ku téy okolicy rozpoznanie; za zbliżeniem się jego, karliści cofnęli się w inną stronę.

Druga depesza z Bajonny pod dniem 25 również pomieszczona w *Monitorze* donosi, że królowa hiszpańska postanowieniem z d. 17 lutego, mianowała: jenerała Valdez ministrem woyny, Don Jouana de la Dehera ministrem sprawiedliwości, a Pana Madrano wice prezydenta izby prokuradorów, tymczasowym ministrem stanu. — (Tak więc PP. Gareli i Moscoso, wystąpili z ministerstwa.)

Podług przedawnioney wiadomości w dzienniku hiszpańskim Saragossy, ponieśli karliści wielką stratę przy uderzeniu na Maesta. Jeneral Lorenzo przybył dnia siódmego lutego pod to miasto, pobiwszy ich w wąwozach

Arquias i Santa Cruz de Compesu. Dnia 8 Lorenzo szedł za poruszeniem nieprzyjaciela. Walka trwała od godziny 11 z rana do 11 w nocy. Uderzenie powstańców Biskai w dniu 6 lutego na miasto Orduma, miało się także nieudać.» — (Jak wiadomo, karliści w tych wszystkich punktach przypisali sobie zwycięztwo, którym teraz dopiero dziennik miasta Saragossy, zaprzecza w powyższym, zbyt ogólnym sposobie.)

Dnia 27 *Lutego*. Król miał wczoray długą konferencyą z Panem Dupin, i xiąże Orleans przepędzil większą część przedpołudnia u J. K. Mości.

Wczorayszy wieczór u Pana Dupin był bardzo świetny; znaydowało się na nim wielu posłów zagranicznych, tudzież parów i deputowanych.

Dzisieyszy *Monitor* oznaymia, że według doniesień z Hiszpanii pod dniem 21, obecna zmiana osób w gabinecie królowéy hiszpańskiéy, niepociągnie za sobą żadnéy *modyfikacyi* w systemacie politycznym. Duch mieszkańców stolicy i po prowincyach, ma bydź zaspakajającym. (!) — Wysłane posiłki do Nawarry, zostawiły straż prowincyi urbanosom. Pobór podatków idzie z porządkiem.

Dzisieysze wiadomości od granic hiszpańskich są zupełnie nic nieznaczące. Jenerał Mina był ciągle w Elizondzie. (Wczoray tenże Monitor donosił, że już wyszedł do Pampeluny.) — Jaureguy powrócił dnia 20 z 300 ludźmi do St. Sebastian, dla nabrania świeżéy ammunicyi i zapasów. Położenie walczących stron w Nawarze, jest ciągle jednakowe.

Dnia 28 *Lutego*. Depesza telegraficzna donosi, że powołany z Londynu jenerał Sebastiani wylądował już w Calais.

Nagłe odwołanie z Londynu jenerała Sebastianiego do Paryża, wcale było nieprzewidziane. Mówią że odwołany został przez sztafetę, która tey samey godziny wyprawioną została z Tullieryów, co i depesza telegraficzna do Tuluzy do marszałka Soult. Żaden z kandydatów do tey nowey kombinacyi ministeryalney niebył o takowym kroku ze strony króla uwiadomiony. Gazeta Francyi czyni uwagę, że król Ludwik Filip w przeciągu 55 miesięcy swojego panowania mianował 51 ministrów.

Małżonka jednego z teraźnieyszych ministrów, miała niedawno powiedzieć: »Tak wiele nam dziś mową o teraźnieyszey spokoyności. Prawdziwie że to piękną spokoyność, która w 24 godzin istnienie nasze wystawia na grę losu! Daleko spokoyniey żyliśmy w czasach rozruchów ulicznych!» —

Drugie wydanie pisemka: Adress konstytucyonisty do konstytucyonisty wyszlo dziś z druku. Tym razem autor jego wymienił się. Jest to hrabia Roederer. W przedmowie oświadcza, iż przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność za *principia* (zasady) w tem piśmie wyrażone.

Dziennik *Sentinelle des Pyrenées* pod d. 24 donosi, że karliści ze świtem dnia 18. lutego uderzyli na Ordunę. Znaczna ich część przeszła już mury po drabinach i opanowała domy i wał na drugiey linii. Lecz niebawem ztamtąd wypędzeni zostali, zostawiwszy na placu kilku ranionych i zabitych.

Dnia 28 *Lutego*. Król pracował wczoray z ministrami sprawiedliwości i spraw zagranicznych.

Tuteysza gwardya municypalna piesza, powiększoną została 200 ludźmi. Zgłaszający się do teyże, powinni mieć 23 lat skończonych, i dwa lata odbytey służby w woysku linijowém.

(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Londyn 20 *Lutego*. Gazety tuteysze, podają następujący stan siły zbroyney Don Karlosa: 1) Dywizya biskayska, dowodzona przez jenerała Eraso, 4500; 2) Dywizya Guizpuskoanów, pod dowództwem jenerała Guiubelalde, 4250; 3) Dywizya alawańska, pod jenr. Villareal, 5960; 4) Dywizya nawaryjska, którą sam Zumalacarreguy dowodzi, 11,650. W ogóle 25,350 ludzi.

Wymieniano w zeszłym tygodniu 4 linijowe okręty, które miały bydź do czynney służby przygotowane; teraz wydane zostało polecenie, ażeby stały w zwykłych mieyscach swoich na kotwicy.

Uważano, że lord Brougham bawiąc w Paryżu, miał kilka konferencyj z królem Ludwikiem, a ponieważ przejeżdżając przez Bruxellę, miał także prywatne posłuchanie u króla Leopolda, wnoszą z tego, że podróż jego na stałym lądzie, miała cele polityczne.

Teraz, kiedy już wybory do parlamentu ukończone zostały, a Peel i jego towarzysze nie tracą nadziei dalszego pozostania w gabinecie, zaymuje się xiąże Wellington skutecznieyszém urządzeniem wydziału swojego i zwraca większą uwagę na sprawy zagraniczne. Przybywający do Londynu posłowie wielkich mocarstw, podadzą mu sposobność dokładnieyszego rozpatrzenia się w położeniu Europy i przekonania o zdaniu, jakie względem torysów, na lądzie stałym panuje. Ważne, nader ważne sprawy, przedstawiają się teraz do załatwienia, jeżeli tylko czas i okoliczności dozwolą. Od tegoto czasu i tych okoliczności, wszystko podobno zależy; inaczey mogą nastąpić zawikłania trudnieysze od tych, jakie były, i teraz jeszcze zachodzą. Trzeba mieć nadzieję i sam xiąże Wellington jest nią ożywiony, że mocarstwa nie spuszczą z uwagi tego trudnego położenia, w jakiem się obecnie torysowie znaydują, ażeby w razie objawiających się tu i owdzie niechęci lub niedowierzania, nie okazywano niecierpliwości, chybaby ważny jaki wypadek do tego upoważniał. Jednym z głównieyszych usiłowań ministrów, będzie, ażeby okazać parlamentowi, że zwątlały węzeł przyjaźni z zagranicą, utwierdza się nanowo, i do dawnych powraca zasad. Trzeba jednak bydź w téy mierze ostrożnym; przedmiotu tego nie wypada bynaymniey wystawiać za pierwszy warunek nowego ministerstwa, bo tym sposobem ubliżałoby się niejako krajowi; chociaż nie ulega żadney wątpliwości, że horyzont lądu stałego nie jest tak czysty, jakby sobie życzyć wypadało. Nigdy żadne ministerium, niemiało do zwalczenia takich trudności jak teraźnieysze. Peel ma wiele taktu i zręczności, Wellington wytrwałości i niezachwianego charakteru; lecz, nacóż się przyda odwaga i zręczność tam, gdzie nayniebespiecznieysza namiętność, nienawiść w zasadach, ogarnia je ze wszech stron? bo każde stronnictwo według myśli swojey chce bydź zaspokojone. Ciężko jest płynąć pośród wiru; nayzręcznieyszy pływacz, z trudnością tylko przebyć go potrafi. Nie tracą jednak nadziei, ani Peel, ani Wellington; rachują oni na obawę, jaką kray cały jest przejęty, na samo o rzeczypospolitey wspomnienie. Ta obawa jest ich sprzymierzeńcem, na niéy naywięcey polegać mogą, zwłaszcza w niebezpieczniey chwili, gdyby im parlament raz jeszcze rozwiązać wypadło. To nastąpi nieochybnie, gdyby się miało pokazać, że ministerstwo Peela, na większość liczyć nie może. Król podziela podobne zdania, i jest do takiego kroku przygotowany. Z tychto względów, nie wypada lądowi stałemu, jak tylko czekać cierpliwie na którą stronę szala przeważy, to jest, co jedno z dwojga nastąpi: czy się utrzymają torysowie w gabinecie, czyli też wypadnie rozwiązać ledwo co zebrany parlament? Jedno lub drugie będzie w interessie konserwatystów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 11 — 13 *Marca.*

Frydrych Antoni z Galicyi.— Mnszczyuska Celestyna hrabina z Galicyi.— Stadnicki Felicyan hr. z Galicyi.— Piotrowska Magdalena z Galicyi.— Lange Ernest z Galicyi. Oberlender Ignacy z Galicyi.— Ochm Fryderyk z Pruss.— Schol Karol z Pruss.—Henrych Heinrych z Pruss.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Brzegowski kom. obw. do Galicyi.—Kamocki Antoni do Polski.— Politalska Emilia do Polski.